

Sygn. akt I ACa 236/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dorota Markiewicz

Sędziowie: SA Marta Szerel

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: aplikantka sędziowska Ewelina Leszczyńska

po rozpoznaniu w dniu 21 kwietnia 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa M. P.

przeciwko (...)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 5 października 2015 r., sygn. akt XXIV C 804/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od M. P. na rzecz (...) kwotę 270 (dwieście siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Anna Strączyńska Dorota Markiewicz Marta Szerel

Sygn. akt I ACa 236/16

UZASADNIENIE

Pozwem z 19 lipca 2013 r. skierowanym przeciwko (...) powód wniósł o nakazanie stronie pozwanej przeprosin na piśmie o treści: „M. P. działając jako prezes zarządu (...) w S. nie podejmował działań na szkodę (...) w S., ani też (...), jak również nie dopuścił się nieprawidłowości i uchybień w toku realizacji celów statutowych (...). (...) przeprasza M. P. za formułowanie i rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji na temat sprawowania przez niego funkcji członka zarządu (...) w S.”, zawiadomienia o takich przeprosinach wszystkich zarządów ROD w S. oraz wywieszenia na wszystkich tablicach informacyjnych (...) w S. treści określonego oświadczenia o przeprosinach. Ponadto powód domagał się zasądzenia kosztów postępowania.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, wskazując, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Uchwała, którą powód wiąże z naruszeniem jego dóbr osobistych zawierała w uzasadnieniu jedynie prawdziwe informacje, poparte dokumentami. Powód został zwolniony z pełnienia funkcji członka zarządu (...) w S., ponieważ zawarł umowę z geodetą na kwotę 42.000 zł, w sytuacji, gdy (...) nie dysponował takimi środkami i gdy zawarcie umowy wymagało zgody organu nadrzędnego.

Wyrokiem z dnia 05 października 2015 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i ustalił, że powód ponosi koszty postępowania w całości, pozostawiając ich wyliczenie referendarzowi sądowemu.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia stanu faktycznego:

(...) ((...)) jest organizacją społeczną posiadającą osobowość prawną. Jednostkami organizacyjnymi (...) są rodzinne ogrody działkowe ((...)), w których organami samorządu są m.in. walne zgromadzenie i zarząd; jednostki terenowe w których organami samorządu są m.in. okręgowy zjazd delegatów i okręgowy zarząd oraz jednostka krajowa, w której organami samorządu są m.in. (...) i (...). Członkami zwyczajnymi (...) mogą zostać osoby fizyczne będące użytkownikami działek w(...).

M. P. od 2005 r. był Prezesem Zarządu(...) w S..

W dniu 16 sierpnia 2010 r. powód zawarł w imieniu (...) umowę nr (...) ze spółką cywilną (...), której przedmiotem było wykonanie pomiarów geodezyjnych wszystkich istniejących działek ogrodowych oraz alejek w (...) w S. za cenę 34.427 zł netto.

W dniu 24 lutego 2011 r. oraz w dniu 6 kwietnia 2011 r. odbyły się kontrole w (...) (...), które wykazały nieprawidłowości w działaniu zarządu. Uchwałą nr (...) Prezydium(...) w S. z dnia 13 kwietnia 2011r., dokonało odwołania z funkcji Prezesa oraz członka Zarządu (...) M. P.. W uzasadnieniu wskazano, że podstawą odwołania jest podpisanie bez zgody i wiedzy(...) umowy o wykonanie pomiarów geodezyjnych, co należało zakwalifikować jako działanie na szkodę (...). Przedmiotowa uchwała została doręczona zarządowi (...) w S. oraz M. P.. Treść uchwały została również w dniu 28 kwietnia 2011 r. naklejona na szyby tablicy ogłoszeniowej na terenie (...) w S., jednakże nie zostało to dokonane na zlecenie Okręgowego Zarządu (...) w S. ani z upoważnienia Zarządu (...).

Powód złożył odwołanie od uchwały nr(...), jednakże Prezydium Krajowej Rady (...) nie uwzględniło stanowiska M. P. i dzieląc ustalenia (...), uchwałą nr(...) z 14 października 2011 r. utrzymało w mocy zaskarżoną uchwałę.

W dniu 15 października 2011 r. odbyło się zebranie członków (...) na którym obecni byli członkowie Okręgowego Zarządu (...). W trakcie zebrania ze strony działkowców padały zarzuty i oskarżenia pod adresem powoda, jak również propozycje „wywiezienia go na tacze”.

W dniu 20 lutego 2012 r. zostało zawarte porozumienie pomiędzy (...) s.c. a (...) dotyczące m.in. obniżenia ceny wykonanego przez spółkę w ramach umowy nr (...) pomiaru do łącznej kwoty 27.400 zł brutto.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, których prawdziwość nie była kwestionowana przez strony i których wiarygodność nie budziła wątpliwości Sądu.

Sąd oparł się również na zeznaniach świadków które były spójne, logiczne, uzupełniały się wzajemnie i znalazły potwierdzenie w pozostałych zgromadzonych w sprawie dowodach, dlatego też stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w sprawie. Jedynie zeznania A. S. i samego powoda zostały ocenione przez Sąd jako częściowo niewiarygodne.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd I instancji uznał, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Za kwestie sporne Sąd uznał to czy w ogóle doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, reputacji i zdrowia, czy było to działanie bezprawne i czy żądanie powoda było adekwatne do sposobu i rozmiaru naruszenia.

Sąd przypomniał treść art. 23 kc i 24 kc, zgodnie z którymi, aby można było mówić o naruszeniu dóbr osobistych danej osoby muszą łącznie wystąpić przesłanki w postaci istnienia dobra osobistego, którego ochrony domaga się powód, zagrożenia albo naruszenia tego dobra przez działanie pozwanego, oraz bezprawnego charakteru tego działania. Sąd podkreślił, że ocena czy doszło do naruszenia dobra musi nastąpić według miary obiektywnej.

Sąd uznał, że powód upatruje naruszenia jego dóbr osobistych w trzech zdarzeniach tj. w sposobie uzasadnienia uchwały nr (...) przez(...), w udostępnieniu publicznym przedmiotowej uchwały i jej skutkach dla powoda oraz w zachowaniu członków (...) oraz członków (...) wobec powoda na zebraniu w dniu 15 października 2011 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, analiza całokształtu okoliczności niniejszej sprawy nie daje jednakże podstaw do przyjęcia, że wskazywane przez M. P. działania bądź zaniechania pozwanego doprowadziły do bezprawnego naruszenia jego dóbr osobistych.

W odniesieniu do uchwały nr (...) Sąd I instancji nie miał wątpliwości, że w jej treści zawarto sformułowanie, że powód „doprowadził do zawarcia umowy mimo braku zgody (...), czym naruszył również § 92 ust 2 oraz ust 4 Statutu (...). Podpisanie niniejszej umowy zakwalifikować należy, jako działanie na szkodę (...)”, oraz, że „umowa podpisana została z naruszeniem zakresu umocowania, a poprzez znaczne zawyżenie kosztów wykonania przedmiotowych prac (...) narażony został na znaczne straty finansowe”. Oceny przedmiotowych zarzutów wobec powoda, jako Prezesa Zarządu(...), należy jednakże dokonać w kontekście sytuacyjnym, tj. podejmowanych przez powoda działań i wyników podjętej w (...) kontroli, Mając zatem na względzie treść § 92 ust 2 i 4 statutu (...), wskazującego zakres działania zarządu (...), jak również treść uchwały nr(...) Prezydium Krajowej Rady (...) z 25 października 2006 r. określającej działania (...) wymagające zgody prezydium (...), Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że zarząd(...)zawarł umowę nr (...) z przekroczeniem swoich uprawnień, albowiem nie posiadał do takich działań upoważnienia ze strony (...). Podpisanie przedmiotowej umowy dotyczącej wydatkowania środków w kwocie ponadto 34.000 zł netto na obmiary działek nie stanowiło niewątpliwie czynności zwykłego zarządu i nie mieściło się w katalogu czynności niewymagających zgody prezydium (...), o jakich mowa w uchwale nr (...), albowiem nie było związane z zapewnieniem bieżącego funkcjonowania (...). Treść uzasadnienia uchwały była zgodna z prawem i stanem faktycznym, a zatem mogła być rozpowszechniona wśród zainteresowanych. Stwierdzenia zawarte w uchwale nie stanowiły słów obraźliwych w powszechnym rozumieniu, a były jedynie obiektywną oceną działalności powoda dokonaną w oparciu o przeprowadzoną w (...) kontrolę. Powód wskazywał wprawdzie, że sporna umowa nie stanowiła inwestycji, a zatem nie wymagała zgody prezydium i powoływał się w tym zakresie na pismo pozwanego w którym wskazano, że wykonanie (...) nie jest inwestycją, ale nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że przedmiotowe pismo dotyczyło wniosku o udzielenie pożyczki z Funduszu Samopomocowego (...) ogólnie na wykonanie przedmiotowego planu, a nie dotyczyło bezpośrednio wniosku o przeprowadzenie obmiarów i dofinansowania tego zadania. W związku z powyższym treść odmowy nie może być utożsamiana z uznaniem, że wykonanie pomiarów geodezyjnych przez spółkę zewnętrzną za kwotę ponad 34.000 zł nie stanowi inwestycji. Zdaniem Sądu działania pozwanego, wbrew twierdzeniom powoda, nie miały na celu wywołania agresji wobec powoda, a organy (...) wydając przedmiotową uchwałę działały zgodnie z prawem, w granicach przysługujących im uprawnień. Nadto nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że organy pozwanego podpisały porozumienie ze spółką (...), na mocy którego spółka, nie ograniczając zakresu swych obowiązków, zgodziła się do wykonania prac za cenę dużo niższą niż ta, która została ustalona z powodem.

W związku z powyższym w tym zakresie Sąd I instancji uznał, że działania pozwanego nie stanowiły naruszenia dóbr osobistych powoda w postaci czci, reputacji ani też zdrowia. Subiektywne przekonanie powoda o prawidłowości wykonywanych przez niego działań jako prezesa zarządu (...) nie mogło samo w sobie stanowić o naruszeniu jego dóbr osobistych przez (...).

Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia powództwa również w stosunku do pozostałych zdarzeń, na które powoływał się powód, a które jego zdaniem świadczyły o naruszeniu przez pozwanego jego dóbr osobistych. Sąd wskazał, że działania w postaci upublicznienia treści uchwały nr(...)czy też przebiegu zebrania z 15 października 2011 r., nie mogą być potraktowane jako działania (...), a jeśli nawet powód został w związku z nimi niewłaściwie potraktowany, to z pewnością osoby, które inicjowały lub realizowały takie zachowania nie działały jako organy statutowe (...) w zakresie kompetencji.

Podkreślenia wymagało też to, że w myśl art. 24 § 1 k.c. roszczenie o dopelnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia winno być skierowane przeciwko podmiotowi, który takiego naruszenia dokonał. Chodzi zatem o

takie zachowanie naruszydca, które może być uznane za działanie sprawcy, a zatem jeżeli sprawcą jest osoba prawna lub podmiot, który nie ma osobowości prawnej muszą być spełnione przesłanki ich odpowiedzialności za skutki zachowania osoby fizycznej do działania w ich imieniu. Zgodnie bowiem z art. 38 k.c. oświadczenia woli składane przez osoby fizyczne wchodzące w skład organu osoby prawnej są uważane za oświadczenia samej osoby prawnej. A zatem odpowiedzialność za skutki tego oświadczenia lub działania ponosi ta osoba prawna. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 marca 2013 r. w sprawie III CSK 225/12, LEX nr 1324300).

W sprawie powód wskazywał, że do naruszenia jego dóbr osobistych doszło poprzez wywieszenie treści uchwały o jego odwołaniu na tablicach w (...). W toku postępowania nie zostało jednakże wykazane, by upublicznienie uchwały zostało przeprowadzone na wniosek czy też za zgodą pozwanego. Wynika to zarówno z notatki urzędowej sporządzonej przez członków zarządu (...) w dniu 29 kwietnia 2011 r., w której wskazano, że członkowie zarządu kontaktowali się w tej sprawie z (...), ale uzyskali informację że uchwała została wysłana jedynie do dwóch osób, jak też z treści samej uchwały w której zawarto informację, iż jej treść ma zostać udostępniona jedynie zarządowi (...) i powodowi. M. P., wbrew ciężącemu na nim w myśl art. 6.k.c. obowiązkowi, nie wykazał jednakże by to członkowie organów (...) dokonali umieszczenia treści uchwały na tablicy ogłoszeń. W toku postępowania nie zostało wykazane kto bezpośrednio dokonał tego upublicznienia, ale nie ulega wątpliwości, że na takie działania pozwany nie zezwalał ani ich nakazał, a zatem nawet gdyby dokonał tego członek organów (...), to nie działał jako organ statutowy (...), ale jako osoba prywatna. W związku z powyższym pozwany nie może ponosić odpowiedzialności za negatywne skutki upublicznienia przedmiotowej uchwały.

Pozwany wskazywał także, że na zebraniu w dniu 15 października 2011 r. doszło do negatywnych zachowań względem niego ze strony działkowców, jak i również członków organów (...). Sąd zważył jednakże, że przesłuchani w sprawie świadkowie wskazywali, iż członkowie organów (...) nie obrażali bezpośrednio powoda, a jedynie zdaniem niektórych świadków „dawali milczące zezwolenie na to”. Sąd okręgowy podkreślił też, że do obowiązków organów nie należała ochrona osoby pozwanego przed negatywną oceną jego działalności ze strony działkowców, zwłaszcza, że w dacie zebrania nie był on już członkiem organów (...). W związku z powyższym członkowie organów (...) nie mieli obowiązku reagować na zarzuty pod adresem, powoda, a jedynie powinni sami powstrzymać się przed pejoratywnymi i obraźliwymi epitetami pod jego adresem. W toku postępowania nie zostało wykazane, by członkowie organów (...) wyrażali się negatywnie o powodzie w sposób naruszający jego dobra osobiste. Jedynie świadek A. S. wskazał, że jeden z członków Okręgowego Zarządu (...) nazwał powoda złodziejem i oszustem, jednakże świadek nie potrafił wskazać imiennie tego członka. Mając na względzie, że na zebraniu panowało ogólne zamieszanie, a okoliczności obrazy powoda przez członków organów (...) nie potwierdzili pozostali powołani w sprawie świadkowie, zaś świadek T. S. wskazała nawet że „nikt z władz (...) nie obraził powoda, to byłoby nieeleganckie”, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka A. S. w tym zakresie. W związku z powyższym nie ulegało wątpliwości Sądu Okręgowego, że to nie działania i zachowania członków organów (...) a słowa członków (...) naruszyły dobra osobiste powoda. Rzeczywiście członkowie (...) zgodnie ze statutem są odpowiedzialni za przestrzeganie zasad współżycia społecznego, jednakże pozwany jest odpowiedzialny jedynie za oświadczenia i działania swoich organów, którymi niewątpliwie nie są członkowie (...). Osoby, które inicjowały lub realizowały działania mające na celu niewłaściwe potraktowanie powoda, takie jak propozycje wywiezienia go na taczce, czy nazwanie go oszustem, złodziejem, nie działały jako organy statutowe (...) w zakresie swych kompetencji, a jedynie jako osoby prywatne, a zatem takie osoby same ponoszą odpowiedzialność za swoje czyny. W związku z powyższym Sąd również i w tym zakresie nie znalazł podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc i art. 108 § 1 kpc.

Z wydanym rozstrzygnięciem nie zgodził się powód, który złożył apelację od całego wyroku, zarzucając naruszenie prawa procesowego:

- tj. art. 233 § 1 kpc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegającej na uznaniu przez Sąd I instancji, że o odwołaniu powoda z funkcji Prezesa Zarządu(...) w S. nie zadecydowały względy merytoryczne, podczas gdy prawidłowa ocena

zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że o odwołaniu powoda z funkcji Prezesa Zarządu (...)w S. zdecydowały wyłącznie względy pozamerytoryczne,

- i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, co doprowadziło do sprzeczności ustaleń Sądu z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, polegające na błędnym uznaniu przez Sąd, że jedynie w subiektywnym odczuciu powoda doszło do jego naruszenia dóbr osobistych, podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że naruszenie dóbr osobistych powoda jest obiektywne.

W oparciu o te zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów postępowania, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja powoda jest bezzasadna, gdyż zarzuty w niej podniesione nie zasługiwały na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Ponadto Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1 kpc. Sąd Okręgowy trafnie ocenił, iż określenia użyte w uzasadnieniu uchwały odwołującej powoda ze stanowiska Prezesa(...) w S. nie naruszają jego dóbr osobistych w taki sposób, by można było skutecznie domagać się ich ochrony. Doszło jedynie do uzasadnionej krytyki zachowania powoda, jako organu osoby prawnej, którą reprezentował. Doprowadzenie przez M. P. do zawarcia umowy na kwotę przekraczającą znacznie środki, którymi dysponował ROD, bez zgody właściwego organu niewątpliwie miało miejsce. Tym samym uzasadnienie uchwały zawiera jedynie stwierdzenie prawdziwego faktu, co podkreślała strona pozwana. Taka krytyka jest dozwolona i nie powoduje naruszenia dóbr osobistych. Osoba pełniąca funkcję członka organu (przypomnieć należy, że powód był Prezesem (...)) i w związku z tym reprezentująca na zewnątrz taki podmiot musi liczyć się z tym, że jej działanie może być negatywnie odbierane i musi godzić się na ocenę swoich zachowań. W doktrynie i w orzecznictwie przyjmuje się, że bezprawność wyłącza dozwoloną krytykę – mieszczącą się w granicach wyznaczonych przede wszystkim przez zasady współżycia społecznego oraz społeczny cel krytyki. Granice te nie są jednoznacznie określone, ponieważ warunkują je również takie czynniki, jak rodzaj krytyki, warunki w jakich się odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi. Granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych czynników, nie powinny być nadmiernie elastyczne. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa i rzetelna. Nie ma takiego charakteru krytyka w celu dokuczenia innej osobie i jej szykanowania (K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003).

Ponadto rację ma Sąd Okręgowy, że przy ocenie, czy nastąpiło naruszenie wskazanych przez powoda dóbr osobistych, należy uwzględnić nie tylko sferę indywidualnych przeżyć poszkodowanego, ale wziąć pod uwagę przeciętną reakcję człowieka. Opierając się na obiektywnych kryteriach Sąd musi ustalić, czy skutek działania sprawcy została naruszona sfera uczuciowa danej osoby związana z jej określonym dobrem osobistym. Nie należy przy tym uprzywilejować osób, które charakteryzuje nadmierna wrażliwość.

Strona pozwana, wobec której działalność powoda odnosiła bezpośrednie skutki (choćby poprzez konieczność uiszczenia ceny za zawartą umowę), miała prawo do wyrażenia dezaprobaty w odniesieniu do zachowania M. P.. Członkowie organów nadzorczych wskazywali, że nie mieli zamiaru obrażenia powoda, nie krytykowali jego

życia osobistego, a ich celem było takie działanie, by w przyszłości uniknąć podejmowania podobnych decyzji – o wydatkowaniu zbyt dużych kwot i to bez zgody właściwych organów. Określenia użyte w uzasadnieniu chwały są prawdziwe i również według Sądu Apelacyjnego stanowiły dozwoloną krytykę. Tym samym (...) wykazało, że działanie jego organów nie było bezprawne i przede wszystkim to ta okoliczność powoduje, że powodowi nie przysługuje prawo do ochrony.

Rację ma także Sąd Okręgowy w odniesieniu do tego, że jeśli już nawet doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to nie ze strony (...), ale członków konkretnego(...), a to powoduje, że stronie pozwanej nie można przypisać odpowiedzialności i nakazać jej przeprosiny powoda. Uchwała zawierała opis prawdziwych faktów, a za wywieszenie jej na tablicy ogłoszeń i za zachowania osób fizycznych (...) nie jest odpowiedzialne, tym samym orzeczenie Sądu Okręgowego i ocena dokonana przez Sąd I instancji są trafne i odpowiadają prawu.

Chybiony jest zatem zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Co więcej całokształt materiału dowodowego i jego ocena przekonują, że rację ma Sąd I instancji co do takiego sposobu interpretacji sytuacji, jak wskazywała na to strona pozwana.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny, na podstawie przepisu art. 385 kpc orzekł o oddaleniu apelacji powoda.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie przepisu art. 98 § 1 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc, uznając, iż powód przegrał postępowanie odwoławcze i winien zwrócić stronie pozwanej koszty zastępstwa procesowego, które wynoszą 75 % minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, ustalonej według rozporządzenia obowiązującego w dacie wniesienia apelacji.

SSA Marta Szerel SSA Dorota Markiewicz SSO (del) Anna Strączyńska